

JESZAJAHU GOTTLIEB

ur. 1923; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Lubelski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Janów Lubelski, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina i dom rodzinny, ojciec, brat, ulica Bielska, praca ojca, powódź

Dom rodzinny w Janowie Lubelskim

Nasz dom był zbudowany z drzewa. Mieliśmy sześć pokoi i duży kawałek pola. Mieliśmy konia, ojciec jeździł do lasu z koniem – myśmy kupili lasy i trzeba było [wozić drzewo]. Robiliśmy podkłady [kolejowe i podpory stropów] w kopalniach.

W [19]33 roku była powódź w Polsce. Wtedy myśmy posyłali Wisłą tratwy do Gdańska i to poszło do Anglii. [Wtedy] dwóch ludzi utonęło. W tym samym czasie mój brat był w saperach w wojsku i ktoś powiedział w domu, że on się utopił. Ojciec telefonował do wojska i to nie była prawda. To było w piątek, u nas w sobotę nie wolno jechać, a ten oficer posłał go do domu, żeby pokazać rodzicom, że on żyje, i on przyjechał w sobotę do miasta. To było miasto religijne, ale [ludzie] nie powiedzieli nic, nikt nie mówił, że jechał w sobotę.

[W domu] wszyscy znali polski, ale mówiliśmy po żydowsku. Mieliśmy jedną Polkę, [która] pracowała u nas, i ona się nauczyła po żydowsku, to w czasie wojny ona tłumaczyła między Niemcami a Polakami; żydowski był podobny do niemieckiego. U ojca pracowało dużo Polaków.

Data i miejsce nagrania	2009-09-18, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"